

Sygn. akt **XXV C 232/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia (del.) Anna Zalewska

Protokolant: Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 października 2019 r. w Warszawie

sprawy z powództwa A. C., Ł. C.

przeciwko (...) Bank (...) AG (SA) w W., Oddział w Polsce

o zapłatę

orzeka

1. Zasądza od pozwanego (...) Bank (...) AG (SA) w W., Oddział w Polsce na rzecz powodów A. C. i Ł. C. solidarnie kwotę 137.794,18 zł (sto trzydzieści siedem tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt cztery złote 18/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 125.576,83 zł od dnia 08 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 12.217,35 zł od dnia 23 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty,

2. zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 1000,00 zł (jeden tysiąc złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **XXV C 232/19**

UZASADNIENIE

Pozwem z 18 kwietnia 2018r. (data nadania przesyłki pocztowej – k. 3-6) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A powodowie A. C. i Ł. C. wystąpili o zapłatę od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 137 794,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 125 576,83 zł od dnia 8 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 12 217,35 zł od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

Ponadto, wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W ocenie powodów klauzule indeksacyjne zawarte w łączącej strony umowie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego są abuzywne. Doprecyzowując powodowie wskazali, że abuzywność w ich ocenie dotyczy czterech zapisów regulaminu odnoszących się do:

- wypłaty oraz spłaty kredytu odbywających się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według tabeli obowiązującej w pozwanym banku,

- mechanizmu obliczania kwoty kredytu do wypłaty,

- mechanizmu obliczania wysokości miesięcznej raty wyliczonej na potrzeby spłaty kredytu,
- zapisu, na podstawie którego bank zastrzegł sobie prawo do zmiany regulaminu.

Zdaniem powodów w toku wykonywania przez nich umowy kredytowej doszło do powstania po stronie powodów nadpłaty w wysokości kwoty dochodzonej pozwem, ponieważ stosowane przez pozwanego klauzule stanowią klauzule niedozwolone i w związku z tym wykonanie umowy powinno odbywać się z ich pominięciem, a więc z pominięciem zasad indeksacji kredytu.

Odnosząc się do wysokości dochodzonego roszczenia powodowie wyjaśnili, iż przedłożone w pozwie wyliczenia kwoty należnej tytułem nadpłaty różnią się od wyliczeń przedstawionych w reklamacji, ponieważ powodowie skorygowali wyliczenia z uwagi na błąd jaki został popełniony przy wcześniejszych obliczeniach. W wyliczeniu nie są brane pod uwagę dwie pierwsze raty, gdyż były to wyłącznie raty odsetkowe i powodowie działając na swoją niekorzyść odstępują od ich uwzględnienia w wyliczeniu. Z tego względu w pierwszym wyliczeniu błędnie przyjęto początkowo ilość rat pozostałych do spłat w liczbie 480, podczas gdy prawidłowo powinno się przyjąć ilość 478 rat, gdyż pierwsze dwie nie są uwzględnione.

Pozwany bank w odpowiedzi na pozew z dnia 7 września 2018r. (data prezenty – k. 107-120) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył zasadności wywodzonych roszczeń, kwestionując stanowisko powoda tak co do zasady szczegółowo odnosząc się do zarzutów strony powodowej.

W pierwszej kolejności wskazał, że powodowie decydując się na kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej sami przyjęli ryzyko kursowe związane z wahaniami kursu walut.

Pozwany zakwestionował podstawy do podważenia umowy jako takiej tylko z uwagi na to, że zawiera ona mechanizm indeksacji, ani dlatego, że różnicuje ona kursy walut stosowane przy uruchomieniu i spłacie kredytu na kurs kupna i kurs sprzedaży.

Odnosząc się zaś do kwestii abuzywności klauzul indeksacyjnych pozwany wskazał, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji zostały indywidualnie uzgodnione bowiem zostały przyjęte przez stronę powodową.

W kwestii kursu walutowego i zasad jego ustalania pozwany podkreślił, że bank nie tworzy tabeli kursowej po to by dokonywać transakcji według kursu innego niż rynkowy. To warunki rynkowe kształtują tabele, a na pozwanego ciąży prawny obowiązek jej prowadzenia udostępniania.

Odnosząc się do z godności klauzuli indeksacyjnej z dobrymi obyczajami oraz braku rażącego naruszenia interesów konsument pozwany bank wskazał, że zmienność kursów walut jest immanentną cechą kredytów indeksowanych, których występowanie w obrocie jest powszechne i zgodne z prawem. Na akceptację nie zasługuje postawa powodów, którzy przez wiele lat nie kwestionowali ważności umowy ani jej postanowień i czerpali z niej korzyści ekonomiczne, a dopiero w obliczu zmian uwarunkowań ekonomicznych i spadku korzystności umowy podjęli próbę wycofania się z niej.

Ponadto, strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia dochodzonych roszczeń

W piśmie z dnia 18 lipca 2009r. (k. 447) strona pozwana wskazała, że wyliczenia załączone do pozwu dotyczące dochodzonej kwoty są pod względem matematycznym prawidłowe, niemniej jednak pozwany stoi na stanowisku, że założenia jakie strona powodowa przyjęła do wyliczeń są błędne i nieuzasadnione.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił, co następuje.

W dniu 02.05.2008 r. powodowie zawarli z bankiem (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. (następnie (...) Bank (...) S.A., a obecnie (...) Bank (...) AG w W. (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce) umowę o kredyt hipoteczny nr (...).

Zgodnie z treścią § 2 ust. 1 umowy bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w wysokości 604 952,00 zł. Zgodnie ze zdaniem drugim powołanego paragrafu kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Kredyt został wypłacony w transzach.

Kredyt został udzielony na 480 miesięcy, zaś jego spłata następowała w miesięcznych ratach równych (§ 5 i 6 umowy).

Integralną część umowy stanowi Regulamin kredytu hipotecznego. Zgodnie z § 14 pkt 1 Umowy w oraz § 23 ust. 1 Regulaminu bank zastrzegł sobie prawo do jednostronnej zmiany Regulaminu (okoliczność bezsporna; dowód: odpis Umowy – k. 7-12, kopia wniosku o kredyt hipoteczny – k. 134-141).

Kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która ustalana jest jako suma stopy referencyjnej oraz marżę banku (§1 ust. w zw. z § 2 ust. 16 regulaminu Umowy. (k. 13,14).

Cel kredytu opisano w §2 Umowy (k. 7). Definicję Tabeli Kursów oznaczono w §26 ust. 12 Regulaminu Umowy (k. 13).

Harmonogram wysyłany przez bank do klienta, zawierał raty wyrażone w CHF. Wszelkie przepływy w zakresie rat kredytowych wyrażone były CHF, ale spełnienie świadczenia następowało w złotych polskich.

Zgodnie z postanowieniami § 7 pkt. 4 Regulaminu wypłata kredytu indeksowanego do waluty obcej następuje w złotych polskich według kursu **nie niższego niż** kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs **nie niższy niż** kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczone jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz.

Zgodnie z § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu raty kredytu podlegające spłacie wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty kredytu.

Na podstawie złożonego przez powodów wniosku kredytowego pozwany bank dokonał analizy ich zdolności kredytowej. Praktyką pozwanego banku było przy badaniu zdolności kredytowej sprawdzano obciążenia klienta, dochód, inne obciążenia np. historia BIK, wysokość raty, oprocentowanie raty, suma obciążeń klienta i tej potencjalnej raty nie mogła przekroczyć 60 % względem dochodów. Rata była z dnia wydawania decyzji kredytowej (dowód – zeznania świadka D. M. – k. 454-455).

Na etapie poprzedzającym podpisanie umowy kredytu powodowie prosili obsługującego ich pośrednika o przesłanie umowy, jednakże otrzymali od niego informacje, że nie ma takiej możliwości. Uzupełniając wskazał, że umowa jest generowana tuż przed jej podpisaniem, zaś przeczytać można ją przed podpisaniem w banku.

Przy oferowaniu powodom przedmiotowej Umowy, doradca pozwanego banku informował o tym, że kurs jest zmienny oraz pokazywał symulację porównując oba rodzaje kredytów, udzielanego w złotówkach i walucie obcej. Powodom została przedstawiona symulacja wysokości spłaty rat oparta na historycznych danych z okresu 2 lat (2006 – 2008). Powodowie mieli świadomość, że kurs jest zmienny i się waha. Liczyli się, że może wzrosnąć. Dopuszczali taką zmianę na poziomie do 20 %. Czytając umowę i widząc zapisy, że spłata będzie dokonywana w PLN chociaż wysokość raty jest wyrażona w CHF powodowie starali się uzyskać szczegółowe informacje dotyczące kursy stosowanego przez pozwany bank. Wtedy też poinformowano ich, że różnica między kursem pozwanego banku a NBP jest w granicach 5 groszy. Powyższe wyjaśnienie wywołało w przeświadczeniu powodów przekonanie, że takie ukształtowanie kursu nie będzie

wpływać znacząco na ratę (dowód – zeznania powódki – k. 443-444). W pozwanym banku obowiązywała jedna tabela kursowa na każdy dzień.

W odniesieniu do zawieranej Umowy kredytu klienci pozwanego banku, a w tym również powodowie mieli możliwość negocjowania kredytu w zakresie marży oraz prowizji o wcześniejszą spłatę (dowód – zeznania świadka D. M. – k. 454-455). W pozostałym zakresie zapisy umowy nie podlegały negocjacom. W czasie analizowania zapisów umowy powódka, która wyrażała swoje uwagi odnośnie poszczególnych zapisów umowy otrzymywała informacje, że konkretna kwestia nie podlega negocjacom (dowód – zeznania powódki – k. 443-444).

Zakładając, iż powodów nie wiązały klauzule indeksacyjne, są związani wszystkimi innymi postanowieniami umowy, po stronie powodów występuje nadpłata kredytu w łącznej wysokości 137 795 zł (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom powodów, którzy wskazali jednoznacznie o braku możliwości indywidualnego kształtowania istotnych kwestii związanych z zawartą umową kredytu, jak również w zakresie w jakim wskazywali na brak pełnego i wiarygodnego wyjaśnienia sposobu wyliczania kwot przy zastosowaniu Tabeli obowiązującej w pozwanym banku. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań świadka D. M. , niemniej okoliczności na jakie wskazywał miały charakter ogólny odnosząc się do praktyki i procedur jakie obowiązywały w pozwanym banku w odniesieniu do wszystkich klientów. Świadek nie posiadał wiedzy dotyczącej konkretnej umowy zawieranej przez powodów.

Pochylając się nad wartością dowodową złożonego do akt wyliczenia kwoty dokonanej nadpłaty Sąd obdarzył przedmiotowe opracowanie wiarygodnością w części odnoszącej się zawartych w nim obliczeń matematycznych zmierzających do wykazania wysokości dochodzonego roszczenia. Jak wskazywała strona powodowa wyliczenia przeprowadzone dwutorowo, tj. w pierwszej kolejności zostały dokonane obliczenia prawidłowego harmonogramu rat, ze względu na zawyżony kurs przeliczeniowy zastosowany przez bank przy przeliczaniu poszczególnych transz kredytu, a następnie w oparciu o ten harmonogram wyliczona została nadpłata powstała w wyniku różnicy w kursie.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że matematyczna poprawność powyższego wyliczenia nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu ocena Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, a także publikacja z 30 stycznia 2018r. (...) Banków (...) czy też inne wskazane przez strony materiały poglądowe, orzeczenia sądów powszechnych, sądów obcych i TSUE mogą jedynie zostać uznane za uzupełnienie stanowiska zajmowanego przez stronę, a nie za dowód okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje

Powodowie wytaczając przedmiotowe powództwo nie kwestionowali ważności łączącej strony umowy kredytu w PLN indeksowanego do CHF. Swoje roszczenie o zapłatę wywodzili z faktu abuzywności zapisów regulaminu dotyczących

- wypłaty oraz spłaty kredytu odbywających się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według tabeli obowiązującej w pozwanym banku (§ 2 pkt 2 w zw. z pkt 12 Regulaminu),
- mechanizmu obliczania kwoty kredytu do wypłaty (§ 7 ust 4 Regulaminu),
- mechanizmu obliczania wysokości miesięcznej raty wyliczonej na potrzeby spłaty kredytu (§ 9 ust 2 Regulaminu),
- zapisu, na podstawie którego bank zastrzegał sobie prawo do zmiany regulaminu (§ 23 ust 1 Regulaminu).

Umowa jaka została zawarta stanowi klasyczną umowę kredytu indeksowanego do CHF. Zgodnie z założeniami takiej umowy kwota kredytu została wyrażona w złotych polskich, kredyt został wypłacony także w złotych polskich, natomiast zadłużenie kredytobiorcy względem banku zostało przeliczone na walutę obcą, na podstawie Tabeli kursowej uwzględniającej kurs kupna waluty obcej. Spłata poszczególnych rat następowała w złotych polskich, stanowiąc równowartość kwoty w CHF wskazanej w harmonogramie również ustalonej na podstawie Tabeli kursowej uwzględniającej kurs sprzedaży waluty obcej na dzień wymagalności każdej z poszczególnych rat. Taka konstrukcja kredytu bankowego nie sprzeciwia się zapisom regulacji zawartej w art. 69 Prawa bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Co więcej, konstrukcja umowy indeksowanej do waluty obcej nie narusza innych przepisów ustawowych o charakterze bezwzględnie obowiązujących, nie zmierza do obejścia prawa. Powyższe wynika jednoznacznie z aktualnej linii orzeczniczej (wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Jeśli chodzi zaś o podniesioną kwestię abuzywności wskazanych klauzul to zgodnie z art. 385¹ par. 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione **indywidualnie** nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przepis ten reguluje zagadnienie niedozwolonych postanowień umownych zawartych z udziałem konsumenta, pozbawiając je mocy obowiązującej i wpływu na kształt praw i obowiązków wynikających z takiej czynności. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Co więcej, tylko wzorce stosowane przez przedsiębiorców w obrocie z konsumentami podlegają kontroli mającej ustalić, czy treść ich postanowień pozostaje w sprzeczności z kryteriami określonymi w art. 385 (1) par. 1 k.c. Podkreślić natomiast należy, że wszystkie wzorce podlegają ocenie według ogólnych zasad określonych w art. 58 k.c., 353 (1), 388 k.c.

Co więcej, wynikająca z art. 385¹ §1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta, z uwagi na fakt, że ta szczególna regulacja nie przewiduje możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem. Bezskuteczność klauzuli umownej powoduje, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W konsekwencji to przedsiębiorca zostaje obciążony ryzykiem stosowania we wprowadzonym przez siebie wzorcu niedozwolonych zapisów.

W sprawie niniejszej w ocenie Sądu zawarte w umowie łączącej strony postępowania klauzule indeksacyjne są abuzywne, w zakresie w jakim Umowa kredytu zakłada dokonywanie przeliczeń CHF na PLN i PLN na CHF w oparciu o dowolne kształtowanie przez pozwanego bank Tabeli kursowej.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca – pozwany Bank oraz **konsument** w rozumieniu art. 22¹ k.c. – powodowie. Zgodnie z treścią powołanego przepisu za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Przedmiotowy kredyt nie pozostaje w związku z żadną, stałą i zorganizowaną działalnością gospodarczą. Co więcej, odmienne okoliczności nie były podnoszone przez stronę pozwaną.

Również żadnych wątpliwości Sądu nie budzi okoliczność, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego. Okoliczność jakoby treści wskazywanych klauzul były **indywidualnie uzgodnione** z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne. Należy przy tym zaznaczyć, że rzeczywisty wpływ to realna możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Indywidualnie uzgodnione klauzule to takie klauzule umowne, na

których treść mógł oddziaływać. Cytując za Sądem Apelacyjnym w Warszawie do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: "wyrażam zgodę", "przyjmuję własnoręcznym podpisem" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

O ile powodowie wyrazili zgodę na indeksację, brak jest dowodów, że sposób tej indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Powodowie dokonali wyboru jednej z proponowanych ofert, a jak wynikało z zeznań powódki wszelkie jej uwagi dotyczące treści zapisów umowy były podsumowywane, że nie ma możliwości ich wprowadzenia. Twierdzenia strony pozwanej jakoby kredytobiorcy mieli możliwość negocjowania kwestii związanych z marżą banku oraz możliwości szybszej spłaty kredytu nie podważa twierdzenia powodów, że wszystkie inne kwestie nie podlegały negocjacjom. Strona pozwana w tym zakresie nie podjęła żadnej inicjatywy dowodowej prowadzącej do innych ustaleń.

W ocenie Sądu przywołane przez stronę powodową klauzule umowne nie dotyczyły także **głównych świadczeń** stron w rozumieniu art. 385¹§1 k.c. W tym zakresie odwołać należy się do argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (Lex nr 2008735), którą Sąd podziela. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych danego stosunku prawnego. Powołane klauzule nie określają bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadzają jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Świadczenia główne stron zostały w umowie kredytowej, są nimi kwota udostępnionego kapitału wyrażona w złotych polskich oraz obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Mechanizm indeksacji, nie określa bezpośrednio świadczeń głównych, tylko wprowadza mechanizm ich zmiany, tj. podwyższenia lub obniżenia, zależnie od wysokości kursu waluty obcej.

Powyższe ustalenia determinują konieczność dokonania kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

Dla uznania klauzuli za niedozwoloną, poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona rażąco naruszać jego interesy. Nie jest więc wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych, jak i podmiotowych. W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8) Sąd Najwyższy stwierdził, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.), uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach

negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15, LEX nr 1968429).

Zdaniem Sądu abuzywność kwestionowanych postanowień umownych przejawia się w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF i wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Pozwalały one pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny. Uprawnienie pozwanego do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Spread to wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. Faktycznie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować. Wysokość tej prowizji zależała od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów w odniesieniu do wysokości ich zobowiązań wobec banku. Powyższe zakłócało równowagę pomiędzy stronami umowy. W konsekwencji postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów.

Nie ulega wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wtedy, gdy miernik wartości będący podstawą waloryzacji ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli jednej strony umowy.

Co więcej, łącząca strony umowa nie przedstawiała w sposób klarowny konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF. Co więcej, bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu.

Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia oraz wysokości raty w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Powodowie zawierając umowę kredytu indeksowanego liczyli się ze zmiennością kursów walut obcych, co zostało przyznane przez samą powódkę. Jednakże ryzyko to nie ma nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez pozwanego i narażenia powodów na nieprzewidywalne koszty. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego. W konsekwencji pozwanemu pozostawiona została dowolność dotycząca ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Klauzule waloryzacyjne umożliwiały pozwanemu bankowi stosowanie odmiennego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Faktycznie stanowiła dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. O zasadności takiego postrzegania powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie, który wskazał, że w tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

W konsekwencji, Sąd przyjął, że sporne klauzule zapewniają bowiem pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia powodów w oparciu o wskaźniki niejasne, niedoprecyzowane, co do których prawo interpretowania przysługuje wyłącznie pozwanemu.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zgodnie zaś z art. 385¹ § 2 *in fine* k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385¹; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹).

Zdaniem Sądu uznanie, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, iż *de facto* mamy do czynienia z kredytem złotowym, który jedynie posiada parametry dotyczące marży, oprocentowania kredytu walutowego.

Jak podkreśla się w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony, nie zwalnia jednak Sądu z obowiązku stwierdzenia tejże abuzywności. W konsekwencji może to prowadzić do pozyskania przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych od występujących na rynku. Niemniej jest to sankcja skierowana przeciwko pozwanemu, który bezprawnie narzucił powodom bezskuteczne postanowienia umowne. W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia na nowo zobowiązania powodów należy uznać za następstwo zachowania kredytodawcy polegającego na wprowadzeniu do kontraktu bezskutecznej klauzuli. Zdaniem Sądu obliczenie zobowiązania kredytobiorców wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR nie może także zostać uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami. Sami powodowie są zaś uprawnieni do domagania się zwrotu nienależnego świadczenia.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz ustalenia faktyczne stwierdzić należy, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie w jakim powodowie wystąpili z roszczeniem o zapłatę opartym na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych klauzul umownych prowadzącej do stanu uiszczenia przez powodów jako kredytobiorców na rzecz pozwanego jako kredytodawcy kwoty wyższej niż kwota należna z tytułu przedmiotowej umowy kredytu.

W konsekwencji uznania, że mechanizm indeksacji nie wiąże stron to bank wykorzystując go pobrał kwoty od powodów bez podstawy prawnej. Tym samym powodom przysługuje prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W realiach niniejszej sprawy nienależne świadczenie polega na tym, że bank pobierał od powodów wyższe kwoty tytułem spłaty kredytu, niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul.

Odnosząc się do kwestii wysokości zasadzonej kwoty Sąd miała na uwadze, że strona pozwana w toku postępowania strona pozwana wskazała, że wyliczenia załączone do pozwu dotyczące dochodzonej kwoty są pod względem matematycznym prawidłowe W piśmie z dnia 18 lipca 2009r. (k. 447). Przyjmując, że roszczenie powodów zasługuje na uwzględnienie co do zasady, Sąd nie miał wątpliwości co do poprawności skalkulowania kwoty dochodzonej pozwem.

Sąd rozstrzygnął o odsetkach ustawowych na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z jego treścią art. 481 k.c. odsetki należą się za opóźnienie w zapłacie, to jest za uchybienie terminowi płatności. Termin spełnienia świadczenia nienależnego winien zostać wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez powodów wraz z upływem terminu zakreślonego przez nich pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty. W przedmiotowej sprawie w zakresie kwoty 125 576,83 zł za takie wezwanie do zapłaty należy uznać doręczenie

pozwanemu wezwania do zapłaty z dnia 20 marca 2017r., z którego to wynika termin płatności na dzień 8 kwietnia 2017r. (k.28). W odniesieniu zaś do kwoty 12 217,35 zł od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 23 kwietnia 2018r.

O ile stwierdzenie abuzywności powyższych klauzul miało istotniejsze znaczenie dla dochodzonego przez powodów roszczenia to również roszczenie w zakresie uznania zapisu, na podstawie którego bank zastrzegał sobie prawo do zmiany regulaminu (§ 23 ust 1 Regulaminu) również za niedozwoloną klauzulę umowną.

Poddając analizie powyższy zapis należy mieć na uwadze, że zamiana regulaminu jest jak najbardziej dopuszczalna, a czasami wręcz konieczna, np. w przypadku zmiany obowiązujących przepisów prawa, jednakże w tym analizowanym przypadku pozwany bank nie ustalił w odpowiedni sposób trybu dokonywanych zmian w regulaminie. Sąd stanął na stanowisku, że zastosowany przez pozwanego bank zapis stanowi niedozwoloną klauzulę umową, na podstawie której konsument nie miał możliwości pozyskać przed zawarciem umowy wiedzy jaki zakres zmian regulaminu będzie dopuszczalny na podstawie powyższego zapisu. W konsekwencji powodowie zostali postawieni w sytuacji w której pozwany bank był uprawniony do dokonywania jednostronnej zmiany umowy bez ważnej przyczyny wskazanej w tej umowie. Miało to o tyle istotne znaczenie, że zapisu regulaminu regulowały najistotniejsze kwestie z punktu widzenia funkcjonowania umowy kredytu (choćby takie jak omawiane już kwestie dotyczące zasady obliczania wysokości wypłaty kredytu, jak również wysokości rat w jakich spłacany był tenże kredyt).

Dlatego tak ważnym jest aby postanowienia regulaminów odpowiadały przede wszystkim prawu, nie naruszały praw Konsumenta nie były sprzeczne z jego interesami oraz będą kształtowały jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z prawem i dobrymi obyczajami.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. mając na uwadze, że powodowie wygrali postanowienie w całości.